

GŁOS SWIDNIKA Tygodnik

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 40 (1342) 30 października 1997 r. cena 60 gr

Na basenie
w Krakowie i w Lublinie

Padł 22-letni rekord

Pływacy Avii startowali w XIV Międzynarodowych Zawodach Pływackich „Jesień '97”, które tradycyjnie zostały rozegrane w Krakowie i były zaliczane do Grand Prix Polski. Swidniczanin **Marek Kotulski** na dystansie 200 metrów stylem klasycznym ustanowił nowy rekord klubu wynikiem 2:31,75. Poprawił tym samym dotychczasowe najlepsze osiągnięcie klubowe na tym dystansie, które od 22 lat należało do obecnego trenera naszych pływaków **Jacka Miciuła**.

Pozostałe najwartościowsze wyniki swidniczan: **Aleksandra Miciul** - 2 na 100 i 200 m st. grzbietowym, 6 na 50 m st. grzbietowym oraz 6 na 400 m st. zmiennym.

Dokończenie na str. 2

Biedne szkoły nie uczą zawodu

Wprawdzie statystyki Rejonowego Urzędu Pracy wykazują systematyczny spadek liczby bezrobotnych, jednocześnie jednak rośnie odsetek kobiet poszukujących pracy. W 1996 roku stanowiły one 64% ogółu bezrobotnych, obecnie jest to już 66%. Problemy te były przedmiotem dyskusji podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. Za jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy uznano niedoskonały sposób kształcenia w szkołach zawodowych.

Placówki te zwykle nie dysponują funduszami pozwalającymi na odpowiednie wyposażenie w maszyny i urządzenia i w efekcie absolwenci nie są w stanie sprostać oczekiwaniom pracodawców. Szanse na znalezienie zatrudnienia mają dopiero po ukończeniu kursu, na który kieruje je Rejonowy Urząd Pracy. W tym roku skorzysta z nich około 400 bezrobotnych. Najczęściej uczą się obsługi kas fiskalnych i komputera.

O tym jakie możliwości kształcenia ma Zespół Szkół Zawodowych nr 1, nasza największa placówka ucząca

dziewczeta rozmawiamy z **Małgorzatą Warszniak**, dyrektorem ZSZ nr 1. W szkole są trzy profile kształcenia: gastronomiczny, odzieżowy i handlowy. Największy nacisk kładziemy na szeroko profilowaną szkołę jaką jest liceum handlowe. W tym roku szkolnym opuszczają je pierwsi absolwenci. Kończą szkołę z tytułem technika handlowca. Zyskują umiejętności jakie powinien posiadać technik ekonomista i handlowiec - piszą na maszynie, obsługują komputer. W ocenie **Liliany Sosnowskiej**, nauczycielki informatyki uczniowie opuszczają szkołę z umiejętnością obsługi sekretariatu i prostej księgowości. Młodzież ma do dyspozycji 16 stanowisk w pracowni komputerowej. Niestety, trudności finansowe nie pozwalają na zakup pełnego oprogramowania. W drugim semestrze w zajęciach komputerowych mogą uczestniczyć także uczniowie klas zasadniczych. Największym mankamentem jest brak kas fiskalnych. Muszą to być specjalne maszyny przystosowane do nauki. Wprawdzie sklepy PSS Społem, w których młodzież odbywa praktyki zawodowe mają kasy fiskalne, ale nie są one przystosowane do ćwiczeń.

Dokończenie na str. 2

Rudzik, Wasyl i Cypis

Przeżyją tę zimę

Każdy kot ma swoje imię. Najzabawniejszy jest Rudzik. Wszędzie zagłada, sprawdza moją torbę. Pani Ada śmieje się, że jak przychodzi weterynarz, to dopiero on ma kłopoty. Rudzik nie daje mu spokoju, zabiera wszystko, właściwie nie daje pracować. Wasyl spokojnie czeka na jedzenie, a Cypis majestatycznie dystansuje się do rozbawionej gromadki.



Pani Ada codziennie wieczorem przychodzi do swoich podopiecznych, przynosi jedzenie, sprząta: - Co mam zrobić - bezradnie rozkłada ręce - gdy przychodzi do mnie zapłakane dziecko i przynosi w pudełku małe, bezbronne kocię. Matka kazała wyrzucić je z domu

i ja byłem ostatnią deską ratunku. Jak mogę nie przyjać? Bardzo kocham zwierzęta i cierpię, gdy dzieje się im krzywda. Przecież jestem działaczem Towarzystwa Opieki nad zwierzętami i dlatego u mnie szukają pomocy.

Dokończenie na str. 2

Z życia Kościoła

Wybory do rad parafialnych

30 listopada we wszystkich parafiach naszej diecezji przeprowadzone zostaną wybory do rad parafialnych. Stanowią one będą ciałem doradczym, które pod kierownictwem proboszcza parafii czuwać będzie nad organizacją życia duszpasterskiego w danej wspólnotce wiernych.

Radni opracowują roczne plany duszpasterskie, animują działalność grup duszpasterstwa specjalistycznego, koordynują pracę tych grup, inspirować działalność charytatywną, czuwają także nad podejmowaniem inicjatyw duszpasterskich uwzględniających zachodzące przemiany społeczno-kulturowe.

W tym tygodniu w parafiach utworzone zostały komisje wyborcze, do których należy osóbie zgłaszać kandydatów na radnych.

Mogą nimi być katolicy, którzy przyjęli sakrament bierzmowania, czynnie uczestniczą w życiu wspólnoty wiernych i znani są z zasad życia zgodnego z etyką katolicką. W swidnickich parafiach członkowie komisji wyborczych dyżurować będą w każdą niedzielę w kościołach parafialnych. Kandydatów można zgłaszać do 16 listopada. 23 listopada poznamy ostateczne listy zgłoszonych osób. Natomiast tydzień później każdy będzie mógł oddać głos na dwóch kandydatów na radnych. Czynne prawo wyborcze przysługuje wszystkim pełnoletnim członkom wspólnoty parafialnej.



Listopadowy tryptyk

Steneria listopadowych dni nastraja do rozmyślań w perspektywie spraw ostatecznych. Odchodząca w popielatość zielen, odloty ptactwa, listopadowe, bujające liście, ta dojrzała jesienna cisza przypominają o tajemnicy przemijania.

Chrześcijański zwyczaj prowadzi nas na mogiły, gdzie światło Krzyża rozjaśnia nieco mroczne głębie życia i śmierci.

Życie. Czymże ono jest? Można na nie patrzeć z różnych stron. Dla każdego jest ono z pewnością największą i niezgłębną tajemnicą.

Uświadczenie sobie prawdy prochu jest dla każdego dużym wstrząsem. Wiemy przecież, że życie jest stałym zbliżaniem się do śmierci, śmierć jest natomiast spotkaniem z Kochającym Ojcem. Jakże trudno jest nam uwierzyć we własną śmierć. Każdemu z nas trudno jest pogodzić się z tym faktem. Ludzie nigdy nie chcieli kończyć swej egzystencji z chwilą śmierci. Stąd piramidy, cmentarze, mauzolea, grobowce i sarkofagi. Ktoś powiedział, że mogiły to krzyk w stronę niekończoności. Lęk przed unicestwieniem zawsze towarzyszył człowiekowi.

Dopiero Chrystus swoim chwalebny Zmartwychwstaniem zniszczył doświadczenia śmierci i podał człowiekowi dłoń nadziei. „Zmartwychwstał jako pierwszy spośród tych, co pomarli. Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia śmiertelne ciała” - naucza św. Paweł. A więc - po krótkim okresie odłączenia duszy od ciała przejdzie śmierć - zmartwychwstał. Dlatego chrześcijanin często, a szczególnie w Uroczystość Wszystkich Świętych odrywa swój wzrok od ziemi i myśli i sercem przenosi się do nieba. Oczyma wiary ogląda „tamten świat” i razem ze św. Janem powtarza słowa: „Widziałem rzeszę wielką, której nikt nie mógł policzyć z każdego narodu i wszystkich pokoleń”. Cóż to za ludzie? - pytamy. To chluba i duma Kościoła. To owoc ofiary i cichej pracy nad sobą. To są święci. Aby zostać świętym trzeba nosić w swoim sercu miłość do Boga i do ludzi.

Ks. Tadeusz Nowak

Śpiew, taniec, szachy...

Pracowite wieczory w „Dwójce”

Przechodnie mijający wieczorem Szkołę Podstawową nr 2 widzą rozświetlone okna, słyszą gwar dziecięcych głosów. Po zakończeniu lekcji uczniowie zostają w szkole na zajęciach dodatkowych. Od wielu lat uczniowie „dwójki” śpiewają. Ich piosenki towarzyszą szkolnym wydarzeniom. Najpierw istniał zespół wokalny, a od trzech lat jest jeszcze chór Canto. Swoją „chrzest bojowy” przeszedł podczas uroczystości nadania szkole imienia. Słynne są już koncerty koleż wykonywane przez trzydziestu członków chóru dla kolegów, grona pedagogicznego i niewidomych mieszkańców Swidnika. Na zewnątrz szkołę reprezentuje dziewięćciosobowy dziewczęcy zespół wokalny. Opiekunkami śpiewających uczniów są: **Wioletta Kimak-Gębała** i **Ewa Bieniek**. Rada Rodziców, doceniając wkład chóru w życie szkoły ufundowała we wrześniu wyjazd do stadniny koni.

Od niedawna SP nr 2 może poszczycić się również zespołem tańca towarzyskiego. Jego opiekunką jest **Ewa Domańska**, nauczycielka fizyki. Wszystko zaczęło się od klasowej uroczystości z okazji Dnia Matki. Uczniowie obecnej Va zachwycili swoim tańcem rodziców i dyrekcję szkoły, więc poproszono ich o dalsze występy. Młodym tancerzom najbardziej podoba



się cza-cza, natomiast najwięcej problemów mają z opanowaniem skomplikowanych kroków walcza wiedeńskiego. W tym roku szkoła

zasłynęła także z udanego udziału w biegach przełajowych - pisaliśmy o tym szerzej w sportowych relacjach.

Dokończenie na str. 2

Szkoda, że tylko przez dwa tygodnie

Na Hondach szybciej i skuteczniej



Od tygodnia straż miejska testuje dwa skutery i motocykle firmy Honda. Pojazdy wraz z wyposażeniem przekazane zostały nieodpłatnie na dwutygodniową próbę. Już po pierwszych dniach okazało się, że bardzo usprawniają one pracę strażników. Stwarzają możliwość częstszego patrolowania miasta i szybkiego reagowania na sygnały mieszkańców. Dzięki temu funkcjonariusze straży uchronili przed zdewastowaniem przez grupę mło-

dzieży hułtawek przy Przedszkolu nr 7. Wandalę zostali wyegzemitowani, a o zajęciu poinformowano rodziców i szkoły. Strażnicy stali się też skuteczniejsi w egzekwowaniu uchwały o zakazie picia alkoholu w miejscach publicznych. Kilka osób „uczających” w miniony czwartek przy ul. Kosynierów ukaranych zostało wnioskami do kolegium do spraw wykroczeń.

Padł 22-letni rekord

Dokończenie ze str.1

Monika Mirosław - 4 na 400 m st. zmiennym, 5 na 100 i 200 m st. zmiennym; **Mariola Kotulska** - 7 na 200 m st. klasycznym i 8 na 100 m st. zmiennym; **Katarzyna Dajnowska** - 6 na 800 m st. dowolnym; **Jakub Kozłowski** - 12 na 100 m st. grzbietowym i na 200 m st. zmiennym oraz 16 na 200 m st. grzbietowym; **Marek Kotulski** - 13 na 400 m st. zmiennym.

W Lublinie rozegrano V rundę makroregionalnej ligi młodzików. Najlepsze wyniki reprezentantów Avii-SP 3: **Ewelina Bielak** była 1 na 200 m

st. zmiennym i 3 na 100 m st. grzbietowym; **Justyna Wójcik** zajęła 2 miejsce na 200 m st. zmiennym i 2 na 50 m st. motylkowym; **Kamil Wybrański** uplasował się na 2 pozycji na 50 m st. motylkowym oraz był 3 na 100 m st. grzbietowym; **Adrian Maliszewski** był 2 na 200 m st. zmiennym. Sztafety dziewcząt (Bielak, Wójcik, Skowronek, Lis) oraz chłopców (Wybrański, Maliszewski, Wasil, Zegleń) ukończyły dystans 4x100 m st. dowolnym na drugich lokatach. 7 listopada ostatnia VI runda ligi na basenie w Świdniku.

JaKo

Panu Stanisławowi Szkolutowi Zastępcy Burmistrza Miasta Świdnika

Wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Żony

składają

Rada Miejska, Zarząd Miasta
i pracownicy Urzędu Miejskiego w Świdniku

Panu Burmistrzowi Stanisławowi Szkolutowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Żony

składa Zarząd Przedsiębiorstwa Komunalnego
„Pegimek” w Świdniku

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku

prowadzi nabór uzupełniający
chętnych na realizację garaży
przy ul. Gen. Maczka na osiedlu Wschód

Garaże budowane są systemem częściowo gospodarczym
koszt prac wykonywanych w systemie zleconym
wynosi ~ 10.550 zł.

„Regulamin ponoszenia i rozliczania kosztów budowy garaży”
jest do wglądu w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej
pok. 14, tel. 751-66-63 wew. 34.

Biedne szkoły nie nauczą zawodu

Dokończenie ze str.1

Każda pomyłka oznacza dodatkowe koszty dla PSS. Obecnie prowadzone są rozmowy ze Spółem na temat reorganizacji praktyk uczniów zasadniczej szkoły handlowej, z tytułu której spółdzielnia ponosi duże koszty. Młodzież traktowana jest bowiem jak pracownicy młodociani. Jeżeli dojdzie do istotnych zmian, być może Spółem wspomógłby ZSZ nr 1 w zakupie kas fiskalnych. Bez pomocy finansowej z zewnątrz szkoła nie jest w stanie doposzyc swoich pracowników. Warto tu przypomnieć o wkładzie rodziców. Każdy pierwszoklasista wpłaca 100 zł na potrzeby szkoły.

Największe braki w wyposażeniu ma profil gastronomiczny. W ubiegłym roku liceum ogólnokształcące przekazało ZSZ nr 1 kuchnię, w której przygotowywane były szkolne obiady, ale jej wyposażenie nie odpowiadało potrzebom programu nauczania. Zamiast kilkudziesięciolitrowych kotłów,

wielkich gazowych patelni i urządzeń do mielenia wielu kilogramów mięsa uczniowie liceum gastronomicznego potrzebują kilku stolnic, wałków do ciasta, miksera, foremek do pieczenia ciasta, maszynki do mielenia mięsa. Na każde zajęcie młodzież przynosi wszystko z domu, począwszy od noży, sitek, garnków na produktach skończonych. Za zarobione przez uczniów pieniądze dokupiono jedynie dwie kuchenki gazowe. Program nauczania jest bardzo wszechstronny. Uczeń powinien umieć gotować, piec, układać menu, nakryć do stołu. Jak jednak można kształcić nowoczesnie, gdy szkoła nie jest w stanie zapewnić odpowiedniego wyposażenia, a co się z tym wiąże nauczyć obsługi np. kuchenki mikrofalowej, malaksera, frytownicy.

Dobre wyposażenie są klasy o profilu odzieżowym. W warsztatach dziewczęta mają do dyspozycji nowoczesny sprzęt, maszyny do szycia,

overlock. Rozmijają się jednak oczekiwania pracodawców i umiejętności dziewcząt. Absolwentki klas odzieżowych, zgodnie z programem umiejętności i uszytych określony asortyment od początku do końca. Natomiast zakłady poszukują szwaczek, które wykonują tylko jedną czynność, np. wszywanie rękaw lub kołnierzyk, ale za to bardzo szybko i precyzyjnie. Tego można nauczyć się już w trakcie pracy zawodowej, jednak właściciele zakładów nie są zainteresowani takim rozwiązaniem.

- Myślę, że dobrym wyjściem byłoby zorganizowanie przez Rejonowy Urząd Pracy spotkania przedstawicieli szkół i pracodawców - kończy swoją wypowiedź Małgorzata Warszńska. - Z pewnością wiele niedomagań moglibyśmy wspólnie usunąć, szczególnie tych dotyczących sposobu kształcenia. W ramach komisji przedmiotowych możemy zmienić program nauczania w około 20 %. Jesteśmy zainteresowani (po uzyskaniu zgody z kuratorem) otwarciem nowych, potrzebnych w mieście kierunków kształcenia, nawet jeżeli miałyby to być jeden cykl czteroletni. Szkoła mogłaby też przekwalifikowywać bezrobotnych prowadząc dwuletnie studium policealne. Musimy mieć jednak lepsze warunki lokalowe i znać potrzeby pracodawców. I tutaj liczymy na współpracę z gminą oraz Rejonowym Urzędem Pracy.

dan

Alternatywne ciepło zbyt drogie

Czy Giga wróci do Świdnika?

Podczas ubiegłotygodniowego posiedzenia Zarządu Miasta jego członkowie i zaproszeni goście ze Spółdzielni Mieszkaniowej, Pegimek i PEC-u dyskutowali na temat alternatywnych źródeł ciepła. Poszukiwanie innych niż obecnie sposobów ogrzewania wynika ze zmiany właściciela elektrociepłowni Giga, jedynego do tej pory producenta ciepła dla miasta.

Od kilku miesięcy właścicielem elektrociepłowni jest Bank Depozytowo-Kredytowy. Z przeprowadzonej analizy wynika, że budowa nowych ciepłowni jest zbyt kosztowna w

stosunku do możliwości finansowych gminy. W tej sytuacji uczestnicy spotkania za jedyną możliwość uznali odkupienie Giga. Szacunkowy koszt tej operacji wyniosłby 7,6 mln zł, powiększony o procent inflacji. Nie są to także pieniądze możliwe do wygospodarowania z gminnego budżetu, wobec czego najlepszym rozwiązaniem byłoby utworzenie spółki, w skład której weszłaby gmina, Spółdzielnia Mieszkaniowa, być może również PZL. W tym też kierunku toczyć się będą dalsze rozmowy.

dan

Przeżyją tę zimę

Dokończenie ze str.1

Dla każdego kota, którego najpierw leczymy, odkarmiamy, szukam przyjaznego domu. Udało mi się nawet znaleźć dom dla kota, który miał zniekształconą po złamaniu łapkę. Miałam już tylko trzy koty, ale niestety, znowu nabrało się bezdomnych dachowców. Choć bardzo kocham zwierzęta, to jednak czuję się zmęczona. Zbliża się zima i nie będzie mi łatwo opiekować się nimi. Liczę na to, że szybko uda mi się znaleźć domy dla moich kotów.

Pani Ada napelnia miski. Zupa jest dobra, ale koty czekają na swoje przysmaki. Potem zaczynają się kocię harce, zabawa. - Nie mogę się nadziwić - mówi pani Ada - jak ludzie mogą krzywdzić zwierzęta. Ja nawet rozumiem, że mogą ich nie lubić. Nic na to nie można poradzić, tacy już są. To ich kalectwo psychiczne. Myślę, że nie są szczęśliwi, ja współczuję takim ludziom. Ale dlaczego robią im krzywdę? Aż trudno czasami uwierzyć, że tyle jest w nas zła i że potrafimy tak krzywdzić i nienawidzić. Kończy się październik, miesiąc dobroci dla zwierząt, a ja chcę zaapelować o stałą dla nich litość. One cierpią tak samo jak ludzie, czują głód, pragnienie, ból i zimno. Pamiętajmy o tym szczególnie teraz, gdy nadchodzi zima.

Pani **Ada Koboz**, przewodnicząca Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami nie narzeka. Pomoc i zrozumienie jakichś doświadczonych władz miasta pozwoliły przetrwać najgorsze czasy. Przez dziewięć lat Towarzystwo miało siedzibę przy ul. Słowackiego, jednak decyzją wspólnoty mieszkańców przeznaczone zostało na inne cele. Władze miasta nie pozostawiły jednak Towarzystwa bez pomocy. W szukanie pomieszczenia osobiste zaangażował się burmistrz **Stanisław Szkoluto**. Nieocenioną pomoc zaoferował **Czesław Rozwadowski**,



Cypis czeka na przyjazny dom.

udostępniając swoje pomieszczenie dla Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Dzięki ich pomocy ta zima dla świdnickich bezdomnych dachowców nie będzie tragiczna.

i.

VI Przegląd Piosenki Religijnej

Zgłoszenia tylko do „trzeciego”

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do udziału w VI edycji Dziecięcego Przeglądu Piosenki Religijnej Świdnika '97. Przegląd odbędzie się 16 listopada o godzinie 15.00 w sali widowiskowej MOK, jednak zgłoszenia można składać tylko do 3 listopada w godzinach 8.00 - 16.00 osobiście lub telefonicznie pod numer 468-67-80. W przypadku napłynięcia dużej ilości zgłoszeń organizatorzy zastrzegają sobie prawo przeprowadzenia eliminacji 8 listopada.

jmr

Pracowite wieczory w „Dwójce”

Dokończenie ze str.1

Sprinterzy z „dwójki” trenują pod okiem **Ireneusza Kellera**, nauczyciela w f. **Pani Barbara Śpiwak**, dyrektor SP nr 2 boje nad tym, że nie może uczniom zapewnić odpowiednich warunków do uprawiania sportu. Sala gimnastyczna zajęta jest do późna na lekcje wychowania fizycznego, więc podopieczni pana Irka przychodzą do szkoły w soboty.

SP nr 2 to także szachy. Gdy okazało się, że w szkole jest niezwykle utalentowane rodzeństwo - 10-letnia **Paulina** i 8-letni **Karol Krystofu-kowie**, którzy uczestniczyli już w wielu szachowych turniejach, zainteresowanie tą grą szybko wzrosło. Doszło nawet do zorganizowania szkolnego turnieju, w którym walczyło 20 uczniów, w dwu grupach wiekowych - klasy I-IV i V-VIII.

Organizatorzy - **Barbara Kondrak**, zastępca dyrektora szkoły i **Ireneusz Keller**, zadbał o właściwą oprawę turnieju. Zegary i szachy wypożyczone z zaprzyjaźnionego klubu szachowego Huzar. Nagrody - sprzęt sportowy oraz gry planszowe ufundowała Rada Rodziców. **Paulinka** i **Karol** byli bezkonkurencyjni. Zająli dwa pierwsze miejsca. Grają od kilku lat. Najpierw obserwowali swego tatę, gdy rozgrywał partie z kolegami. To ich tak wciągnęło, że zapragnęli nauczyć się tej gry. Później już poszło szybko. Dużo ćwiczyli ze sobą, brali udział w turniejach ogólnopolskich dla najmłodszych, typu „Siostrzyczka i brat”, czy mistrzostwa przedszkolaków. Wkrótce opiekę nad nimi przejął **Zdzisław Marciniak**, znany w Świdniku szachista i opiekun młodych talentów. Od września grają w klubie szachowym Huzar. Po pierwszych szkolnych mistrzostwach szachy stały się najmodniejszą grą w „dwójce”. Organizatorzy myślą już o następnym turnieju, który odbędzie się w drugim semestrze.

d

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika

redaguje zespół w składzie: **Jan MAZUR** (redaktor naczelny), **Irena WIERZCHOŚ** (sekr. redakcji), **Slawomir SOCHA** (redaktor techniczny), **Anna KONOPKA**, **Danuta JASIŃSKA** (korekta), **Mieczysław KRUK**, **Jacek KOSIERB** (stali współpracownicy).

Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel./fax 468-74-54, 751-20-61 wewn. red. 51-51 i 53-67. Skład i łamanie: redakcja. Nakład 2300 egzemplarzy.

Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzno-Handlowe z udziałem ZBZZ, sp z o.o. Lublin, ul. Spadochroniarzy 5A.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów.

Za treść ogłoszeń reklamowych oraz wkładek związkowych „Grot” i „Panorama Związkowa” redakcja nie odpowiada.

I Biesiada Literacka



Pokochać człowieka jesienią

Forum poetyckie, odbywające się w ramach Ogólnopolskich Prezentacji Twórczości, zainspirowało uczniów I Liceum Ogólnokształcącego do zorganizowania własnych poetyckich spotkań. Grupa młodych ludzi, która chciała o życiu porozmawiać językiem poezji, utworzyła Świdnicki Krag Poezji Młodych.

W Bibliotece Miejskiej, która okazała się wspaniałym i gościnnym miejscem na takie spotkania, zorganizowano I Biesiadę Literacką. Temat pierwszej biesiady „Pokochać człowieka jesienią” zaproponował młodziutki Jerzy Szczepkowski, który spotkanie poprowadził.

Przy nastrojowej muzyce fortepianowej, młodzi ludzie recytując wiersze znanych poetów (Grochowiaka, Balińskiego, Różewicza, Gałczyńskiego) rozmawiali o jesieni, człowieku, miłości. Recytowali też, choć jeszcze bardzo nieśmiało, własne utwory.

Dyrektor Jądwig Ciołek zapewniła, że Biblioteka Miejska zawsze będzie otwarta dla Świdnickiego Kręgu Poezji Młodych. Zaczęło nawet marzyć o utworzeniu kawiarenki literackiej. Osoba, która doprowadziła do zorganizowania I Biesiady Literackiej i Kręgu Poezji Młodych jest Jerzy Szczepkowski.

O śpiewaniu poezji

Weekend 25 i 26 października okazał się niezłą gratką dla miłośników poezji śpiewanej. Odbyła się już IV edycja festiwalu piosenek literackiej „Świdnicka Jesień z Poezją '97”.

Do udziału w przeglądzie zgłosiło się kilkunastu młodych ludzi m.in. ze Świdnika, Wesołej k. Warszawy, Rakki, Kielc, Zamościa. Nie dotarli wykonawcy z Bydgoszczy i Radomia.

Jury pod przewodnictwem **Jana Kondraka** po wysłuchaniu wszystkich artystów postanowiło przyznać Grand Prix **Marcinowi Różykowi** z Lublina, kompozytorowi i autorowi tekstów („Coś jest nie tak”, „Nie uwierz”, „Kiedy ci nie ma”). Pierwszą II nagrodę otrzymał **Tomasz Haputowicz** z Siedlec, śpiewający własne kompozycje do tekstów Piotra Sikorskiego („Fascynacja”, „Toast”, „Mlecz”, „Na Gape” z Przemysławem wykonujący utwory Adama Hajduka („Piosenka o dobrych ludziach”).

Dwie III nagrody otrzymali **Aleksandra Legieć** z Puław oraz grupa **PROROK** z Radzyna Podlaskiego. Ola wykonała kompozycje Michała Matrasa do wierszy K.I. Gałczyńskiego

i K.K. Baczynskiego, a zespół utwory Jacka Musiatowicza. Wyróżnieniami podzielili się **Jakub Palys** z Dzierżkowic (napisał muzykę do fragmentów „Pieśni nad pieśniami” w przekładzie Cz. Miłosza) i **Katarzyna Matejczyk** z Bytomia (autorka muzyki i tekstów „Niesamowitość”, „Pantomima”).

Publiczności podobała się niewidoma **Katarzyna Szczepanek** z Kielc i świdnickanka **Anna Szłapa**. Dużym zaskoczeniem było zachowanie się na scenie Jacka Musiatowicza, laureata ubiegłorocznej Jesieni. Używanie wulgaryzmów, lekceważenie publiczności świadczy o tym, że pan Musiatowicz żadną gwiazdą nie jest.

Na szczęście, był to jedyny nieprzyjemny incydent tegorocznej Jesieni. Koncerty sprawnie prowadziła **Katarzyna Smyk** z Wojewódzkiego Domu Kultury w Lublinie, zaś warsztaty – **Jan Kondrak** i **Zbigniew Zastawny**. Pierwszy skupił się na stronie wokalne wykonanych utworów, drugi zastanawiał się nad tym, czym jest poezja śpiewana. Jak zwykle podobał się koncert zespołu „Stare Dobre Malżeństwo”.

/sm/

Ubiegłoroczny, pierwszy festiwal jazzowy w naszym mieście, przeszedł do historii głównie dzięki amerykańskiemu perkusiście wszechczasów Elvinowi Jones’owi, który bez wahania zgodził się objąć naszą młodą imprezę swoim honorowym patronatem. Bezpretensjonalny, uśmiechnięty, krzepki siedemdziesięciolatek, który z uznaniem degustował polską wódkę i porównywał ją z pedzoną niedgdy przez jego matkę „błyskawicą”, na prawo i lewo rozdawał autografy, ze wszystkimi rozmawiał, żartował i ściszał się, a po koncercie płakał na scenie wzruszony owacyjnym przyjęciem publiczności, uspił swoją postawą organizatorów tegorocznej edycji imprezy, którzy nie docenili możliwości estradowych gwiazd.

Wprawdzie słyszeli krążące tu i tam pogłoski, choćby o tym, że pewna pełna latynoskiego temperamentu wokalistka zerwała gdzieś tam koncert, bo... w hotelowym pokoju krzywo odbijała ją lustro, ale po zetknięciu z Elvinem, traktowali ją jako coś odległego, egzotycznego i przesadnie wyolbrzymionego. Rzeczywistość okazała się brutalna. Swoje pazurki pokazała (na szczęście – tylko pokazała) im gwiazda drugiego jazzowego festiwalu, wokalistka i pianistka **Tania Maria**.

Zaczęło się już na lotnisku. Okazujący na zespół jako „podwoda” luksusowy, siedmioosobowy Nissan, okazał się... za mały, w związku z czym podręczny bagaż artystki trzeba było wieźć do Lublina specjalnie w tym celu wynajętą taksówką. A w Lublinie już na samym wstępie doszło do kolejnego faux-pas ze strony organizatorów. Delegacja świdnicka z kwiatami nie czekała na gwiazdę przed hotelem, a w holo. Tego strasznego nietaktu nie udało się już naprawić.

Dzień koncertu brazylijskiej wokalistki organizatorzy festiwalu wspominać będą w koszmarnych snach do końca życia jako jeden wielki horror. Przerazony złym od samego rana humorem gwiazdy jej osobisty menager już zaraz po

przyjeździe do Świdnika wyraził obawy, czy artystka zgodzi się zagrać na stojącym na scenie naszym kina fortepianie. Jej wymaganiem był koncertowy Steinway. Niedostępnym dla miasteczka takiego, jak nasze. W promieniu wielu kilometrów bodaj jedyny tej klasy instrument, wypieszczony i chroniony jak żrenica oka, znajduje się w lubelskiej filharmonii.

Przygotowany przez organizatorów jako ewentualne zastępstwo, przywieziony tutaj specjalnie przez współpracującą z nimi Yamahę najnowszy typ fortepianu elektronicznego (Clavinova CLP-550), też okazał się zły. Zgodnie z życzeniem artystki miał to być

KAPRYŚNA GWIAZDA

bowiem typ CP-80. Rozpoczęło się wydzwanianie po całej Polsce po wszystkich chyba muzykach grających na „klawiszach”. Bo w krajowej centrali Yamahy i w sklepach muzycznych od razu powiedziano, że tak archaiczny sprzęt dawno już nikt nie dysponuje. Po kilku godzinach bezskutecznych poszukiwań organizatorom opadły ręce. Wprawdzie ktoś tam słyszał, że gra na czymś takim na weselach jedna z podwarszawskich klezmerskich kapel... Widmo zerwania kontraktu zaglądało do oczu...

Na szczęście humor artystki pod wieczór jakby się trochę poprawił. Pobrzędkła przez chwilę na Calisi stojącej w salce dancinowej hotelu „Unia” i... stwierdziła, że może zagrać na tym instrumencie. Błyskawicznie wypożyczenie go i przewiezienie do Świdnika to już był naprawdę drobny żart. A koncert wypadł wspaniale. Gwiazda była zadowolona z siebie, publiczność z gwiazdy...

Po występie rozluźniona już zupełnie artystka raz i drugi z zaciekawieniem uderzyła w klawisze zępnego na zaplecze sceny fortepianu, będącego w dyspozycji MOK. I podobno stwierdziła, że ten instrument też może być...

Cel

Lekarstwo na szarą codzienność

PTTK w Świdniku przestało istnieć. Nie znaczy to jednak że marzenia świdnickan o poznawaniu świata i podróżowaniu skończyły się. Jak ma się pieniądze a do tego samochód, to nie ma problemu. Gorzej, gdy portfel jest lekki, a do tego ograniczona jest sprawność fizyczna. Wówczas pojawia się problem. W krajach o stopie życiowej o jakiejś marzymy, emeryci podróżują, zwiedzają świat i cieszą się pogodną jesienią życia. Niestety dla świdnickich emerytów są to tylko marzenia. No zgodzimy się – dla przytłaczającej większości.

Tym potrzebom wyszedł naprzeciw zarząd Miejskiego Oddziału Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Świdniku, który od kilku lat zwiększa ilość organizowanych przez siebie wycieczek.

W bieżącym roku jego członkowie mogli zobaczyć muzea w Łańcuchu i Kozłowie, poznać nasze perełki krajoznawcze jak Zwierzyniec, czy Radecką slynna z Pięknego kościoła i klasztoru bernardynskiego.

Z dalszych wyjazdów zawsze powodem cięszą się pielgrzymki do Lichenia. Uczestnicy tegorocznej pielgrzymki mogli naocznie przekonać się o postępach w budowie największej świątyni w Polsce, która ma być gotowa w 2000 roku, a która pod względem wielkości, będzie siódmą w Europie. Sam Lichen komentarza nie wymaga, tam zawsze chętnie się wraca. Wyjazdowi do Lichenia dodaje atrakcji leżący na trasie Niepokalanów gdzie organizowane jest Misterium Męki Pańskiej wystawiane na zasadzie ruchomych szopki.

Kawaleria Zebrzydowska również była celem dwudniowej pielgrzymki emerytów. Piękna barokowa bazylika

Spotkanie z Fatimą

Artystyczna Świetlica Środowiskowa, w niedzielę 26 października zorganizowała spotkanie z **Oskarem Leszczyńskim**. Oskar Leszczyński opowiedział o swojej pieszej wyprawie do sanktuarium w Fatimie. Zebrany pokazał przeżożca dokumentującą trasę wycieczki. Spotkanie to miało walor nie tylko religijny, ale również poznawczy, estetyczny, obyczajowy. Pan Leszczyński gawędził tak zajmująco, że czas przelatywał na prelekcji minął nadszpedzanie szybko.

Krz

z cudownym obrazem Matki Bożej i klasztor bernardynów, położone na stoku góry wznoszącej się nad miastem cieszyły nie tylko oczy świdnickan. Wiele z głębokim wzruszeniem przeszło drogę krzyżową, zaprojektowaną na zlecenie jej fundatorów Zebrzydowskich jako odtworzenie tej z Jerozolimy ze zmianą polegającą na tym, że odtworzone odległości między stacjami są powiększone 10-krotnie. Zebrzydowski chciał, by jednemu krokowi Chrystusa dźwigającego krzyż odpowiadało 10 kroków w Kalwarii Zebrzydowskiej. Ostatni odcinek wjeżdża na Gółę – górę Żar – nie jest łatwy do pokonania. Ukształtowanie terenu pozwoliło na dokładne odtworzenie drogi krzyżowej od pałacu Piłata po Grób Chrystusa. Dodatkową atrakcją tego wyjazdu było zwiedzanie w Wadowicach kościoła, w którym był chrzest Jan Paweł II oraz Jego domu rodzinnego.

Również dużym zainteresowaniem cieszyły się jednodniowe wyjazdy do Kalkowa koło Ostrowca Świętokrzyskiego. To nowe, bo zaledwie 14-letnie sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej Królowej Polski, z kopią obrazu z Lichenia, jest atrakcyjne nie tylko ze względu na niewielką odległość ale również na oryginalność obiektów i rozplanowanie. Należy tu wymienić ruchomą panoramę świętokrzyską, na którą składa się ponad 100 figur o wysokości 80 cm. Również obraz Polonia o wymiarach 12 x 3 m przedstawiający alegorię Polski, na którym jej twórcą – architekt A. Tański w latach 1918-1938 umieścił

około 400 postaci sławnych Polaków od chrztu Polski po XX wiek. Niepowtarzalnym przeżyciem jest przejście drogi krzyżowej, do której należy monumentalny budynek Golgoty. Ten obiekt składa się z 40 kaplic poświęconych męczeństwu narodu polskiego łącznie z kaplicą ks. J. Popiełuszki. Znajduje się w niej samochód, z którego SB uprowadziło kapłana „Solidarności”.

Przy okazji tego wyjazdu „zahacono” o Skarżysko-Kamienną, gdzie od kilku lat istnieje przy nowo budowanym kościele św. Rafała, replika Ostrej Bramy. Kto tam się znajdzie może mieć złudzenie, że jest w Wilnie. Po drodze ze Skarżyska do Kalkowa leży Wąchock. 800-letni klasztor cystersów jest jednym z najstarszych romańskich klasztorów, jakie w Polsce się zachowały w tak niezmienionej formie. Nici dziwnego, że jest zaliczany do zabytków klasy „0”. Ten wyjazd cieszył się dużym powodzeniem i w tydzień później wyruszyła następna grupa emerytów.

I choć czasem są różne mankamenty jak np. niesprawni mikrofon w autobusie, to jednak uczestników nie zraża. A jeśli jeszcze zdarzy się, że po drodze usłyszą coś ciekawego i na miejscu spotkają się z serdecznym przyjęciem, wracają zadowoleni, że choć na chwilę uciekli od szarej codzienności.

Osoby, które chciałyby włączyć się w turystyczną aktywność Związku prosimy o kontakt: ul. Baczynskiego 4 czynne we wtorki, środy, piątki w godz. 9.00 – 12.00.

(A)

NADSZEDŁ CZAS

Pierwszy tom „Biblioteczki Świdnika” ukazał się kilka lat temu. Była nim antologia poetów Świdnika „Na surowym korzeniu”. Nadszedł więc czas, aby pojawił się tom kolejny.

Jest członkiem Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury. Teksty jednak robotnicze nie są. Śięgają raczej – co słusznie w posłowie zauważył S. Myk – do chłopskich korzeni autora.

Nie dominuje jednak w liryce Lucjana Stefańskiego. Jest nim bowiem osobista refleksja, świadomość przemijania i – dodałabym jeszcze – blińska nieco barokowi niepewność, niejednoznaczność tego, co jest wokół, i tego, co ma nastąpić.

Nie wiem, jaka pozycja będzie synonowa numerem 3 „Biblioteczki Świdnika” (wymyślonej zapewne przez redaktorów tomu I.), lecz sądzę, że ta – już seria – winna zawierać wszystkie świdnickie wydawnictwa, nie tylko literackie. Wówczas, jeżeli poszczególne tomy trafią do przynajmniej lubelskich bibliotek, będzie je można odszukać w katalogu wydawnictw kerynych, a nie tylko alfabetycznym.

Do wydania zbioru wierszy przyczynili się: Krzysztof Ulrich, Andrzej Mierziński, Stanisław Batys, Wiesław Jaworski, Urszula i Mieczysław Kowalikowie, Joanna i Lucjan Fijałkowsy oraz Sławomir Myk. Z instytucji zaś Związek Zawodowy „Metalowcy”, Zarząd Wojewódzki RSTK i PZL – Świdnik.

Publikujemy jeden z wierszy Lucjana Stefańskiego ze zbioru „Gdy czas nadejdzie”

trzy życia

życie pulsuje jak serce ptaka
który musi odlecieć

jak opadający liść
który nie stawia oporu

a ty mówisz że weźmiesz krzyż
i pójdziesz



Treść:

 Imię i nazwisko
 Adres

OGŁOSZENIA DROBNE

B-155

B-162

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia
Wydajemy rachunki

Adres lub telefon

SCOP SWIDNIKA KINO „LOT”

czwarta wizyta – 50 % ceny!

R-104

TKS

23.25 - Program na sobotę

POWCA SZMIDTA - film dokumentalny
17.05 - POSZUKIWANIA HAMILTONA

18.30 - NASZE SPRAWY - PEGIMEK

CZWARTEK 6.11.97
9.00 - KUPIU RAZEM Z NAMI - ma

22.30 - Powtórka dla rozartagnionych

17.05 - KRÓTKI ŻYCIORYS- film dok.
17.35 - DUSTY- bajka dla dzieci - odc. 8

17.05 - KRÓTKI ŻYCIORYS- film dok.
17.35 - DUSTY - bajka dla dzieci - odc. 8
18.00 - OKO W OKO, MACIEJDREYKO

21.40 - Powtórka dla roztargnionych
NAIDŁ I UŻSZY SZLAK - wester

Duet na bis

Specjalnie z okazji rocznicy sieci Plus GSM, znakomity firmowy zestaw Duet - telefon Plus GSM wraz z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM - jest ponownie dostępny w ofercie promocyjnej! Sprawdź Już zestaw Duet można teraz nabyć w promocyjnej cenie 699 złotych z podatkiem VAT!

Plus GSM Duet to cyfrowy telefon komórkowy z wewnętrzną anteną, najlepszy w swojej klasie. Nowoczesny i praktyczny.

Aktywacja w sieci Plus GSM to gwarancja doskonałej jakości i możliwości swobodnego korzystania z telefonu w 38 krajach świata na trzech kontynentach.

Sieć Plus GSM rekomenduje zestaw Duet.

NOWO OTWARTA HURTOWNIA
raistopy, skarpety

Najniższe ceny w Świdniku

zaprasza detalistów
oraz hurtowników

Świdnik, ul. Wojska Polskiego 19
(obok salonu odzieży używanej)

„SPEC” Firma Handlowo-Usługowa
Dealer okien z tworzyw sztucznych

**najlepszy i najtańszy system okien
okna drewniane,
drzwi wejściowe kasetonowe,
izraelskie antywłamaniowe,
drzwi wewnętrzne,
luzie, verticale, panele podłogowe**

Demontaż i montaż – TANIO I SOLIDNIE
Wojska Polskiego 30, tel. 468-26-85 w godz. 10-18

R-112



Powstała lista uprawnionych do otrzymania akcji WSK

Bliżej akcji

W dniu 1 października upłynął ostateczny termin zgłaszania chęci nabycia akcji przez uprawnionych pracowników na zasadach określonych Ustawą z dnia 30 sierpnia 1996 roku "O komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych" oraz Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 3 kwietnia 1997 roku w sprawie szczegółowych zasad podziału uprawnionych pracowników na grupy.

Zostały wywieszone ostateczne listy osób uprawnionych do nabycia akcji. Według ostatnich obliczeń do otrzymania akcji uprawnionych jest 9837. Generalnie dla pracowników zakładu nie się nie zmienia. Zmianom uległa lista w związku ze złożonymi do Biura Akcjonariuszy reklamami których było 180.

Listy te będą wisiały dwa tygodnie, w czasie tym będzie można jeszcze raz zgłaszać reklamacje co do stażu pracy. Po tym czasie komisja rozpatrzy zgłoszone reklamacje, po czym zostaną wywieszone listy osób uprawnionych z określeniem stażu i podziału na grupy. Następnym etapem będzie ponowne rozpatrzenie reklamacji i określenie ilości akcji przypadających na poszczególne grupy. W czasie przyjmowania zgłoszeń o chęci nabycia bezpłatnie akcji do Biura Akcjonariuszy zgłosiło się wielu byłych pracowników naszego przedsiębiorstwa, którzy zostali zwolnieni w latach ubiegłych za działalność związkową. Wszyscy zostali ujęci na

listach i otrzymają akcje. W dniu 20 października rozpatrzone ostatnie cztery odwołania o nie umieszczenie na liście akcjonariuszy. Dwa z nich komisja rozpatrzyła pozytywnie, dwa zostały oddalone.

Jak z tego wynika akcje w niedługim czasie otrzymamy, ale dalej pozostają pytania na które nie ma łatwej odpowiedzi.

Po pierwsze ile te akcje będą warte, co z ich posiadania będziemy mieli.

Po drugie co zrobić z tymi akcjami.

Na pierwsze pytanie odpowiedź jest najtrudniejsza gdyż wartość akcji zależy od kondycji zakładu a ta w tej chwili nie jest najlepsza, poza tym duża ilość osób uprawnionych powoduje znaczne zmniejszenie pakietu przypadającego na jedną osobę. Akcji tych nie będzie można sprzedać przez okres dwóch lat, więc pozostaje dywidenda, ale wypłata jej jest w najbliższym czasie wątpliwa gdyż nawet gdy będzie zysk to powinien być w pierwszej kolejności zainwestowany w firmę.

Na drugie pytanie odpowiedź zależy od odpowiedzi na pierwsze pytanie. Gdy akcje będą duże warte to będzie się je opłacało sprzedawać, ale będzie się również opłacało je zatrzymać na zabezpieczenie na przyszłość a również aby mieć wpływ na zarządzanie firmą oczywiście po stworzeniu wspólnej reprezentacji akcjonariuszy pracowników.

Piotr Karwowski

Zbliża się Święto Odzyskania Niepodległości. W Świdniku jak zwykle będzie obchodzone uroczystości. Okres przed świętem i czas jesienny skłania do zadumy i wspomnień. Tym razem nie będą to wspomnienia odległe, bo dotyczące kilku minionych lat i sposobu świętowania ważnych dla państwa i narodu rocznic.

Za czasów PRL-u obchody świąt państwowych miały charakter hołdu dla władzy. Przypomnijmy sobie te wielotysięczne manifestacje z portretami przywódców czy skandowanie ich imion. W stanie wojennym obchody rocznic nabrały dwójnego charakteru zarówno pod względem dat jak i formy. Władza obchodziła dalej narzucone nam przez komunistów święta, zwracała się również nieśmiało w stronę świąt z naszej, narodowej tradycji. Obchody świąt przez władzę stanu wojennego były już mniej nade i nie miały już tak widocznego charakteru hołdu dla władzy. Społeczeństwo obchodziło w tym czasie rocznice wyrosłe z naszej narodowej tradycji. Uroczystości miały charakter patriotyczno-religijny, połączone były z mszami za Ojczyznę.

Sposób świętowania, który się utrzymał w stanie wojennym został podtrzymany po odzyskaniu suwerenności. Nareszcie naród i władza byli razem w jednym miejscu i przed pomnikami i przed ołtarzami. Ten sposób świętowania podkreślający naszą tysiącletnią tradycję nierozwinięła się z kościołem katolickim jest nawiązaniem do przedwojennej tradycji.

W Świdniku obchody świąt uchwalenia Konstytucji 3 Maja i Odzyskania Niepodległości 11 Listopada od roku 1981, a w sposób oficjalny od 1989 związane są z kościołem p.w. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła. Utrwaliła się już pewna tradycja, którą należy wzbogacać, a zatrącić jej nie należy. A więc najpierw uroczystości na Placu Konstytucji 3 Maja, wystąpienie władz miasta i złożenie kwiatów przez delegację instytucji, organizacji i mieszkańców Świdnika, następnie

Refleksja przed 11 Listopada

uroczysty przemarsz do kościoła p.w. NMP MK gdzie wszyscy wezmą udział w uroczystej Mszy świętej za Ojczyznę. Podczas Mszy św. wystąpią znani artyści z repertuarem dostosowanym treścią i formą do uroczystości.

Już kilka razy podejmowane były próby na forum Rady Miejskiej zmiany sposobu świętowania. Zamiast uro-

czystej Mszy świętej miałyby być akademie w kinie. Do tej pory te próby były bezskuteczne.

Jak co roku również obecnie spotkamy się najpierw przy pomniku Konstytucji 3 Maja, a następnie w kościele będziemy modlić się w intencji Ojczyzny.

W.G.

Obowiązujące stawki, kwoty, wskaźniki (stan prawny na dzień 1 września 1997 r.)

I. Zasiłki, stypendia, dodatki, świadczenia

1. Zasiłek dla bezrobotnych
 - podstawowy - 334,70
 - obniżony (80%) - 267,80
 - podwyższony (120%) - 401,70 zł.
2. Stypendia dla bezrobotnych absolwentów

- w okresie odbywania szkolenia lub stażu (1/40 kwoty zasiłku podstawowego za każdy dzień 0-8,37 zł/dzień)
- kontynuowania nauki (w regionach zagrożonych) 60% zasiłku podstawowego - 200,90
- 3. Dodatek szkoleniowy dla bezrobotnych
 - (20% zasiłku podstawowego) - 67,00 zł.

- 4. Zasiłek przedemerytalny
 - podstawowy (minimalny) (120% zasiłku podstawowego) - 401,70 zł
 - podwyższony - max 160% zasiłku podstawowego (nie więcej niż 90% przec. wynagr. z ostatnich 12 miesięcy) - 535,60 zł.
- 5. Świadczenia przedemerytalne
 - nie mniej jednak niż zasiłek przedemerytalny tj. od 401,70 zł do 535,60 zł).

II. Maksymalne kwoty jakie mogą być refundowane z funduszu pracy pracodawcom z tytułu zatrudnienia (przez miesiąc, w pełnym wymiarze czasu pracy skierowanego bezrobotnego w ramach:

1. prac interwencyjnych
 - wynagrodzenie i składka na ubezpieczenie społeczne tj. 334,70 + 150,61 zł) - 485,31 zł
2. robót publicznych
 - (wynagrodzenie i składka na ubezpieczenie społeczne tj. 782,43 + 352,09 zł) - 1.134,52 zł.
3. zatrudnienia skierowanego absolwenta
 - wynagrodzenie i składka na ubezpieczenie tj. 334,70 + 150,61 zł - 485,31 zł.

III Pożyczki z Funduszu Pracy

1. Maksymalna kwota pożyczki dla bezrobotnych i pracodawców na utworzenie dodatkowego miejsca pracy
 - 20.864,80 zł.

Nowy Regulamin Pracy

Tworzenie prawa pracy

Po przyjęciu Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy kolejnym, bardzo ważnym dokumentem regulującym stosunki pracy w przedsiębiorstwie jest Regulamin Pracy. Zgodnie z Kodeksem Pracy Regulamin Pracy jest dokumentem uzupełniającym w stosunku do Układu Zbiorowego Pracy.

Regulamin Pracy spełnia funkcję organizacyjną, przede wszystkim konkretyzuje prawa i obowiązki stron stosunku pracy czyli pracodawcy i pracowników. Obecnie w zakładzie obowiązują Regulamin przyjęty 10 listopada 1993 roku. Regulamin ten regulował wiele szczegółowych zagadnień, które obecnie zawiera Układ Zbiorowy takich jak: bezpieczeństwo i higiena pracy, ochrona pracy kobiet, urlopy wypoczynkowe i obojętne, świadczenia, narzędzia pracy, wyróżnienia i nagrody. Wszystkie te tematy omawia szczegółowo Układ Zbiorowy Pracy

więc nie będzie potrzeby powtarzania ich w Regulaminie. Do uregulowania pozostały jeszcze takie rzeczy jak: precyzyjne określenie miejsca pracy, czas pracy szczególnie pracowników Straży Przemysłowej, odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna pracowników, ochrona pracy młodocianych.

Obowiązujący od 1993 roku Regulamin jest w dużej części aktualny. Zachodzi jednak konieczność jego dostosowania do Układu Zbiorowego Pracy, usunięcia części będących powtórzeniami w stosunku do zakładu. Obowiązek ustalenia Regulaminu Pracy spoczywa na pracodawcy po uzgodnieniu z zakładowymi organizacjami związkowymi. Dyrekcja PZL pociągnęła do spraw nowelizacji Regulaminu. Założono, że do końca bieżącego roku zostanie wprowadzony nowy Regulamin.

W. Gmur

Spółka nomenklaturowa w nowo tworzonego Zakładzie Usług Remontowych

Komisja Międzyzakładowa w dniu 22 października b.r. wysłała do Prezesa WSK "PZL-Świdnik" S.A. pismo o następującej treści:

Stanowczo protestujemy przeciwko zamiarowi zatrudnienia pana Krzysztofa Pikulę na stanowisku kierownika Wydziału Remontowego TZR. Pan Krzysztof Pikula powołał własną spółkę i zawarł umowę z Zakładem Narzędziowym na usługi będące przedmiotem działania Wydziału Remontowego TZR. Wcześniej dyrektor ds. Inwestycji wypowiedział umowę z Zakładem Narzędziowym na świadczenie usług, które w terminie późniejszym jak zapowiadano w wypowiedzeniu nie odnowił. Jest to ewidentne działanie na szkodę zakładu, gdyż pozbawiając wydział pracy, doprowadzi w krótkim czasie do zwolnienia pracujących tam pracowników. Nie dopuszczalne jest łączenie prywatnej działalności gospodarczej z funkcją kierowniczą sprawowaną w zakładzie. Jesteśmy gotowi użyć wszelkich środków w celu niedopuszczenia do objęcia funkcji kierownika przez pana Krzysztofa Pikulę.

Informacja o wydatkach funduszu na ratowanie Stoczni Gdańskiej

Stowarzyszenie "Solidarni ze Stocznią Gdańską" przedstawiło informację dotyczącą wydatków poniesionych na pomoc Stoczni Gdańskiej. Głównym źródłem funduszy, którymi dysponuje Stowarzyszenie, jest sprzedaż cegiełek. Do tej pory wydano 705.215 zł z czego najwięcej, bo ponad 500.000 złotych przeznaczono na bezzwrotne zapomogi dla stoczniowców objętych zwolnieniami grupowymi. 170.000 stanowią koszty druku, transportu i dystrybucji cegiełek, 15.000 przeznaczono na organizację koncertów, druk plakatów i ogłoszenia prasowe. Fundusze zebrane przez Stowarzyszenie zostały ulokowane na dwóch rachunkach bankowych w GE Capital Bank i CREDITANSTALT S.A. Pieniądże te stanowią zabezpieczenie realizacji oferty kupna maszyn upadłościowej Stoczni Gdańskiej, które w imieniu Stowarzyszenia złożyła syndykowi spółka Fundusz Inwestycyjno - Restrukturyzacyjny "Solidarni".

Dłaczego tak się stało, o co w tym wszystkim chodzi, przecież nowo powstały zakład będzie na własnym rachunku i pozyskiwanie nowych kontrahentów nie mówiąc o utrzymaniu dotychczasowych będzie celem nadrzędnym od którego będzie zależała przyszłość nowo tworzonego zakładu. Jeżeli nie wiemy o co chodzi to być może, zgodnie z przyszłością, chodzi o pieniądze. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością TEST PROJEKT której zarząd tworzą zastępca kierownika działu elektrycznego pan Krzysztof Pikula i mistrz Andrzej Chiniewicz stwarza konkurencję dla zakładu w którym są zatrudnieni, co jest zwykłym świństwem. Tylko nie chce się wierzyć, że maczał w tym wszystkim palce były zastępca dyrektora ds. inwestycji Krzysztof Polak do którego mamy następujące pytania:

- Dlaczego nie dopiwnołał by były odwołanie umowy z Zakładem Narzędziowym?

- Dlaczego dopuścił by jego podwładni rozpocząć działalność gospodarczą w stosunku do Zakładu Usług Remontowych, a jeżeli nie nie wiedział to dlaczego po powzięciu o tym wiadomości na nią nie zareagował?

Każdy obywatel Rzeczypospolitej może rozpocząć działalność gospodarczą, ale niech czyni to na własny rachunek. Tego typu działalność na terenie przedsiębiorstwa prowadzona przez członka kadry kierowniczej, nasuwa wiele wątpliwości, czy praca będzie wykonywana tylko po godzinach, a co się stanie jeżeli będzie konieczność usunięcia awarii w czasie godzin pracy. Istnieje niebezpieczeństwo korzystania z materiałów, narzędzi i części nowego zakładu. Niedopuszczalnym jest dawanie przyzwolenia na tworzenie i funkcjonowanie tego typu spółek, pasyżujących na zakładzie.

Komisja Międzyzakładowa NSZZ "Solidarność" WSK "PZL-Świdnik" S.A.

Avia - Okocimski Brzesko 2:1 (0:0)

Trochę fartu nie zaszkodzi

Mimo przenikliwego zimna na stadionie pojawiło się 300 kibiców i z pewnością nie żalowali swojej decyzji. Było tym razem na co popatrzeć. A, że w końcu i do świńniczan musiało się uśmiechnąć szczęście. Avia zgarnęła komplet punktów.

Już w 1 minucie Tomasz Mikuliński próbował zaskoczyć bramkarza Avii strzałem z dystansu, lecz piłka przeleciała tuż nad poprzeczką. Była to jedyna groźna sytuacja Okocimskiego w pierwszym meczu. Świńniczan natomiast mieli ich co najmniej cztery i choć nie były to tzw. setki, gol mógł paść już w pierwszych 45 minutach.

O wiele ciekawiej było po zmianie stron. W 59 minucie piłkarze z Brzeska wyprowadzili szybką kontrę. Strzał Grzegorza Krupy został przez defensorów Avii zablokowany, ale korzyścią gości był rzut rożny. Po centrze Krupy Krzysztof Orzeł strzałem głową pokonał

na Konrada Paciorkowskiego. Minęło zaledwie 120 sekund meczu, a na tablicy wyników pojawił się remis. Jacek Ziarkowski po wymianie piłek z Mariuszem Sawą z kilku metrów huknął pod poprzeczkę. W 69 minucie po strzale głową Pawła Pranagala piłka trafiła w słupek. Tuż przed końcowym gwizdkiem arbitra pomocnik świńniczkiej jedenastki ustawił celownik o wiele lepiej, z ośmiu metrów strzałem głową nie dając żadnych szans obronie Łukiewiczowi.

AVIA ŚWIDNIK - OKOCIMSKI BRZESKO 2:1 (0:0). Bramki: Ziarkowski (62.), Pranagal (90.) - Orzeł (59.). Avia: Paciorkowski - Wojciechowski, Bartoś, Ozygała (62. Bender) - Pranagal, Gamla, Machnikowski, Jasina, Zieliński (79. Teodorowicz) - Sawa, Ziarkowski. Żółta kartka: Oprzonek (0). Sędziował Jarosław Szostek z Olsztyna. Widzów: 300.

POMECZOWY KOMENTARZ
TRENERA JERZEGO KRAWCZYKA

- Zgodnie z przedmeczowymi obawami przeciwnik okazał się bardzo wymagający. Widać było, że miejsce w tabeli zajmowane przez zespół Okocimskiego nie odpowiada klasie drużyny. Mecz był bardzo dobry, prowadzony w szybkim tempie i niezwykle emocjonujący.

PIŁKARSKI RANKING „GŁOSU”

Oceny za mecz z Okocimskim: Paciorkowski - 6, Wojciechowski - 5, Ozygała - 4, Machnikowski - 6, Bartoś - 5, Zieliński - 5, Pranagal - 6, Jasina - 5, Gamla - 6, Ziarkowski - 6, Sawa - 5. Po XIII kolejkach: 68 - Ziarkowski, 67 - Wojciechowski, Gamla, 66 - Bartoś, 63 - Sawa, 62 - Pranagal, 52 - Paciorkowski, 51 - Jedliński, 50 - Zieliński, 46 - Jasina, 36 - Machnikowski, 25 - Smolnar, 19 - Bender, 17 - Grabowski, 12 - Ozygała. Strzelcy: 5 bramek - Sawa, 4 - Ziarkowski, Pranagal, 3 - Gamla, 2 - Bartoś, 1 - Jedliński. Żółte kartki: 4 - Zieliński, Jedliński, 3 - Machnikowski, 2 - Ziarkowski, Bender, 1 - Grabowski, Bartoś, Jasina, Gamla. Czerwone kartki: 1 - Jasina.

A KLASA

Gr. I: X kolejka (26.10.) LZS Melgiew - LZS Niedźwiada 1:2 (1:0). Bramka: Tadeusz Olejnik.
Gr. II: X kolejka (26.10.) Piascowa - Orły Kazimierz Dolny 4:2 (2:0). Bramki: Ryszard Białoch 3 i Grzegorz Osajkowski. JaK

Nasze futbolowe nadzieje

Juniorzy starsi: 25.10. Start Krasnostaw - Avia 2:3 (1:1). Bramki: Robert Haczur, Rafał Wiącek i Tomasz Wdowiak. Avia: Madejski - Iwan, Haczur, Kozłowski, Temberski - Osikroba, Zdunek, Komnacki, Wiącek - Wdowiak, Pedzisz.

Juniorzy młodszy: 25.10. Start Krasnostaw - Avia 0:2 (0:1). Bramki: Krystian Zawadzki i Michał Maciejewski. Avia: Sławek - Banach, Kołodziej, Grzegorzewski, Temberski - Woliński, Maciejewski, Ferens, Gębała - Zawadzki, Borowiec.

Trampek starsi: 25.10. Avia - Motor Lublin 1:3 (0:2). Bramka: Marcin Stacharski.

Trampek młodszy: 25.10. Avia - Motor Lublin 1:4 (1:2). Bramka: Stanisław Łoś.

JaKO

PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW

NARĘCZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI
ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 70 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po 200M-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTETYZATORY
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

Focus
ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty
czynne 10-18
niedziele do 14-tej

KOSMICZNA OFERTA LEGO

- Z koalicji II-ligowych drużyn krakowskich jest to w tej chwili najmocniejszy zespół - ocenia Jerzy Krawczyk.

Wawel Kraków - Avia Świdnik, piątek, godz. 14.30

Tylko nie przegrać!

- Drużyna, która jeszcze przed kilkoma miesiącami broniła się przed spadkiem do III ligi, w tym sezonie nie oczekiwano zgłasza I-ligowe aspiracje. Musimy zagrać na pełnych obrotach, bo to groźny rywal. Wywalczenie choćby jednego punktu w Krakowie może wydawać się zadaniem niemal niemożliwym, ale my już niejednokrotnie udowodniliśmy, że potrafimy grać z faworytami rozgrywek.

Piłkarz meczu
Paweł
MACHNIKOWSKI

Po raz pierwszy w tym sezonie zasłużył na tak wysoką ocenę. Spotkanie z Okocimskim rozpoczął nieco słabiej, ale z minuty na minutę wyraźnie się rozkręcał. Przerwał wiele akcji ofensywnych rywali, często inicjując groźne akcje zaczepne.

Na kętrzyńskich Mistrzostwach Polski w taekwondo

Medalowego serialu ciąg dalszy

W dniach 25-26 października w Kętrzynie odbyły się Mistrzostwa Polski kadetów w taekwondo. Wzięło w nich udział troje zawodników Klubu Taekwondo DAN Świdnik. Także i tym razem świńniczan nie wrócili z pustymi rękami.

Najlepszy wynik osiągnęła Katarzyna Piasecka, która zdobyła brązowy medal w układach formalnych (poomse).

AZS Politechnika Warszawa - Avia Świdnik 2:3 i 3:0

TRADYCYJNY TIE-BREAK

Trzykrotnie w tej rundzie rozgrywek świńniczan w pierwszym, sobotnim spotkaniu zmuszeni byli do rozgrywania tie-breaku. Dwa razy (u siebie) go przegrali. Tym razem na wyjeździe, po morderczej walce wygrali piątą partię 20:18! i cały mecz 3:2.

Zaczęło się sobotnio bardzo dobrze. Niezły odbiór zagrywki, mocne zbicia Andrzeja Gamały i Pawła Urbanowicza oraz szczytny blok przyniosły w efekcie wygranie pierwszej partii. Sukces ten tak uspokoił świńniczan, że przegrali dwie kolejne partie niemal bez walki. Ostra reprymenda szkoleniowca sprawiła, że bój rozgorzał od czwartej partii. Prawdziwe emocje rozpoczęły się jednak dopiero w tie-breaku. Niemal cały czas wynik oscylował wokół remisu. Na szczęście w dramatycznej końcówce więcej opanowania wykazał świńniczan i po raz pierwszy w tegorocznych rozgrywkach mogli się cieszyć z odniesionego zwycięstwa.

W niedzielę wszystkie sety miały podobną historię. W każdej z partii świńniczan początkowo mieli prze-

wagę (1 set - 6:2, II - 9:3 i III - 10:3) i za każdym razem nie tylko roztrwonili zdobyc, ale nie potrafili się przełamać. I znów najwięcej pretensji można było mieć (chyba już tradycyjnie) do przyjęcia zagrywki.

AZS POLITECHNIKA WARSZAWA - AVIA ŚWIDNIK 2:3 (-7, 8, 2, -14, -18) i 3:0 (12, 10, 13). Avia: Gamała, Ogonowski, Chadała, Chinićz, Bagnik, Urbanowicz oraz Banacki, Sadecki i Lasiewicki.

W rozgrywkach siatkarskich nastąpi teraz przerwa. Kolejny dwumecz świńniczan rozegrają 8 i 9 listopada. Rywalem Avii w Świdniku będzie wrocławską Gwardia.

Rozpoczęły się mecze w siatkarskich ligach makroregionalnych. Na bieżąco postaramy się podawać wyniki wszystkich drużyn Avii biorących udział w tych rozgrywkach.

Makroregionalna
siatka

Seniorzy: 19.10. Avia II - Osemka Siedlce 3:1 (1, -14, 9, 1). Avia: Banucha, Kozik, Sawka, Józefacki, Halabuda, Podpora oraz Czwarza, Krzaczek, Banacki. 26.10. Stal Stalowa Wola - Avia II 3:1 (14, 9, -7, 8). **Juniorzy:** 18.10. Avia - MKS Ostrovia 3:1 (11, -14, 5, 10). 25.10. Stal Stalowa Wola - Avia 13:7 (-13, -9, -6). Avia: Banucha, Podpora, Józefacki, Krzaczek, Sobolewski, Halabuda oraz Ładniak, Sawka. **Kadeci:** 12.10. Avia - MKS Opole Lub. 0:3 (-9, -10, -4). 26.10. Avia - MKS II LO Chelm 3:0 (11, 11, 6). Avia: Charytanowicz, Żmuda, Szwczak, Cisz, Skulimowska, Ziętek oraz Tarkowska. **Kadeci:** 19.10. AZS AWF Białą Podlaską - Avia 3:1 (6, 11, -6, 13). JK

Informowaliśmy już, że Karol Serwin został zwycięzcą dwóch ostatnich eliminacji (kategoria do lat 10) cyklotrialowych Mistrzostw Polski, jakie odbyły się w Nowym Targu. Dzisiaj podajemy wyniki pozostałych świńniczan, reprezentantów Auto-Moto-Klubu.

Cyklotrialowe
ostatki

Gr. B (do lat 12): Michał Krupiniński - VII eliminacja; 4 miejsce, VIII eliminacja; 7 miejsce; Grzegorz Swenar - 7 i 6. Gr. E (powyżej lat 16): Sebastian Styła - 10 i 11. Gr. G (rowery górskie): Łukasz Iwanicki - 7 i 5, Robert Lejko - 8 i 4, Michał Dudzik - 12 i 8. JaKO

Jeszcze o Biegu Solidarności

Nasy na trasie

V Ogólnopolski Bieg Solidarności przeszedł już do historii. Wśród około 3000 uczestników biegli także świńniczan. Choć nie mieliśmy zajęte na mecie były sprawą najważniejszą podajemy dzisiaj lokaty jakie 11 października zajęli nasi reprezentanci.

Bieg główny mężczyzn (w sumie 69 zawodników): 36. Grzegorz Wach (MKS Świdnik). **Bieg główny kobiet** (16): 13. Agnieszka Okal, 14. Agnieszka Bielecka, 15. Katarzyna Bielecka (wszystkie MKS). **Wyścig na wózkach inwalidzkich** (4): 2. Piotr Sawicki, 4. Rafał Welpa. **Rocznik 83/84 - chłopcy** (463): 41. Patryk Surmacz (SP 2), 62. Łukasz Lal (SP 1), 158. Robert Talarek (SP 5). **Rocznik 83/84 - dziewczęta** (358): 41. Katarzyna Muda, 80. Karolina Hetman, 90. Adrianna Mulica (wszystkie SP 2). **Rocznik 85/86 - chłopcy** (553): 5. Robert Kudeń, 34. Marcin Borowiec, 48. Piotr Marczuk, 53. Adrian Kędra, 54. Radosław Mroziak, 62. Eliaz Mazurek, 83. Michał Bąbik, 104. Konrad Kolkowicz, 395. Patryk Warzachowski (wszystkie SP 2). **Rocznik 85/86 - dziewczęta** (465): 15. Edyta Kędra, 85. Kamila Kawalec (obie SP 2). **Rocznik 87 i młodszy - chłopcy** (196): 27. Mateusz Kawalec, 32. Damian Raczyński, 47. Tomasz Witek, 59. Kamil Jedrych, 67. Michał Zysko, 88. Maciej Nastulak, 101. Piotr Jopa, 108. Marcin Wiśniewski, 174.

Puchar
za „drogę”!

Judocy świńniczkiego klubu SKS Shiroikaj wzięli udział w silnie obsadzonym turnieju, który odbył się we Wrocławiu. Chociaż ekipa w składzie: David Białowas, Rafał Poniewozik, Paweł Zawada, Tomasz Koryła i Marcin Trąbka, niczego wielkiego nie zwojowała na tamtejszej mecie i tak wróciła do Świdnika z pucharem. Gospodarze wręczyli go świńniczanom jako ... gościom, którzy przebyli najdłuższą drogą na turniej do Wrocławia. J.

Marcin Rzeżutka (wszystkie SP 2). **Rocznik 87 i młodszy - dziewczęta** (160): 16. Katarzyna Talarek (Przedzko 7), 41. Agnieszka Szpara, 42. Karolina Chmielewska, 43. Justyna Siepracka, 44. Daria Wójcik, 47. Magdalena Bartoszek, 49. Paulina Prus, 69. Ewelina Hanowska, 70. Ewelina Rusinek. JaKO

Nasi piłkarze rozegrali bardzo dobry mecz i zainkasowali kolejne trzy punkty. Bramki strzelił: **Piotr Jackowski** (głowa), **Rafał Mańko** i **Mirosław Łucka**.

Bystrzyca Borki
- Świdniczan
1:3 (0:1)

Świdniczan: Ciesielka - Zdunek, Nowosadzki, Dynski, Bednarek - Flis, Mańko (Świdnik), Łucka, Góralski (Rosolowski) - Olko (Mazurek), Jackowski.
Po XIII kolejkach spotkań w „okręgowej” prowadzi Lewart Lubartów (31 pkt., br.: 37-10). Świdniczan (18 pkt., br.: 16-17) zajmuje szóste miejsce. W niedzielę 2 listopada o godz. 13, świńniczan na boisku przy ul. Turystycznej podejmują LZS Wierzbiszewo. JaKO